

Wojciech Widłak

Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie

## SŁOWO REKTORA AKADEMII MUZYCZNEJ DO UCZESTNIKÓW SESJI

Hasło tegorocznych Dni Jana Pawła II – „Gdzie jesteś źródło? Polska, Ukraina, Europa” – jest symboliczne, znamienne i pobudza do wielowątkowej refleksji.

Jednym z nasuwających się wątków jest czas niepokoju. Pytanie „Gdzie jesteś źródło?” sugeruje niepewność, zwątpienie i szukanie – celu, wyjścia, kierunku, busoli, oparcia, światła, a może nadziei. W istocie każdy z nas, równoległe do toczącego się życia codziennego, przeżywa niepokoje wywołane przede wszystkim wojną toczącą się za naszą wschodnią granicą i związaną z nią trudną sytuacją polityczną, społeczną i ekonomiczną, która z kolei rzutuje na nasze bieżące relacje, wywołuje napięcia między ludźmi i w pojedynczym człowieku, w jego świadomości, wnętrzu.

Słowo źródło nasuwa pytanie o korzenie – tak ważne w naszej części Europy, wielokrotnie przywoływane przez św. Jana Pawła II, ważne także w murach naszej uczelni, której patron, Krzysztof Penderecki, mówił o drzewie zakorzenionym w ziemi i w niebie. Mnie nasuwają się jeszcze słowa Ernesta Brylla – „Pod niebem ojczystym, dżdżystym i rześystym, palcami-korzeniami wczepiamy się w ziemię” – które tak krótko i pięknie ujmują trud egzystencji i niezwykłą siłę związku człowieka z ojczyzną, dla nas, ludzi stąd, więzów z naszą „ziemią trudną i doświadczoną” (z przemówienia Jana Pawła II na lotnisku Okęcie, 8 czerwca 1987).

To dzisiejsze wołanie o źródło ma szczególną wymowę i siłę w kontekście narzmiwiających wokół nas (i w nas) podziałów, coraz ostrzej stawianych granic, coraz gwałtowniejszych gestów odcinania się wzajemnego od siebie. To wołanie o wspólnotę, o powrót do niej.

Druga część hasła tegorocznych Dni Jana Pawła II 2022 zwraca uwagę na łańcuch Europy wielu narodów i dwa w nim ogniwa – Polskę oraz Ukrainę. To łańcuch tradycji łączącej korzenie – przeszłość – z terażniejszością oraz przyszłością, łańcuch pokoleń, łańcuch ludzkich rąk niosących pomoc i łańcuch

międzyludzkiej wspólnoty. O skarbie tych więzów trzeba w dzisiejszych czasach, trudnych oraz pełnych napięć i konfliktów, przypominać. I trzeba je w swoim środowisku budować.

Ze źródła bije woda, która jest niezbędna do życia, stanowi podstawę egzystencji stworzeń. Woda źródłana funkcjonuje w języku jako synonim czystości i przejrzystości. Woda jest dobra, potrzebna, służy życiu. Dla artystów pojęcie źródła wiąże się z inspiracją, motorem działania, potencjałem i siłą do tworzenia. Nasuwa perspektywę w projektowaniu, myśleniu o tym, co nas czeka, co dopiero powstanie. W źródle tkwi zatem również nadzieja.

W trakcie tej sesji będzie zapewne podjęta refleksja, gdzie i w czym nasza tradycja ma swoje źródło. Może pojawi się pytanie: czy mamy jedno wspólne źródło – my tutaj zebrani, my narody Europy, my ludzie zamieszkujący naszą planetę? Co tym źródłem może być albo jest? Przecież nie będzie nim globalność postaw, tak widoczna dziś, wszechobecna, oznaczająca brak tożsamości, nijałość, swego rodzaju obojętność. Jedno źródło nie oznacza wcale uniformizacji życia społeczeństw i jednostek. Ono umożliwia zaistnienie i generuje mnogość indywidualnych postaw, daje życie niezliczonym odcieniom koegzystencji. Dowiodło tego tylu artystów wywodzących siebie i swą twórczość z jednego rdzenia, których sztuka dotyka tych samych głębokich spraw ludzkiego ducha, ale przemawia indywidualnym głosem każdego z osobna, jednocząc wielu ludzi obcujących z tą sztuką w intymny sposób.

W źródle siła i trwanie, ukojenie pragnienia,  
dźwięk daleki, a przecież jedyny!  
Więc za dźwiękiem, pod prąd rzeki mętnej, zgubionej  
trzeba czołgać się, pełznąć i płynąć,  
bo tylko się – ź r ó d ł o – nie zmienia.

bije wodą przeczystą  
z głębin ziemi zrodzoną  
i żyje  
wciąż wbrew  
rozlewiskom... (Jacek Kaczmarski, 1989)

Życzę Państwu owocnych obrad, twórczych refleksji i inspiracji. Życzę – choć na mgnienie oka – powrotu do źródeł!